



Sygn. akt V CSK 428/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Agnieszka Piotrowska

Protokolant Barbara Kryszkiewicz

w sprawie z powództwa M.K. i A.K.

przeciwko Ad.K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 marca 2018 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.

z dnia 16 lutego 2017 r., sygn. akt I ACa .../16,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz
powodów solidarnie kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w K., uwzględniając powództwo M.K. i A.K. o zapłatę zachowku, zasądził na rzecz każdego z nich od Ad. K. po 120 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28 września 2013 r., a w pozostałej części powództwo oddalił.

Z ustaleń wynika, że pozwany nabył, na podstawie testamentu notarialnego z dnia 18 maja 2009 r., spadek po Z.Z., zmarłym 11 listopada 2009 r. Spadkodawca w testamencie wydziedziczył jedynego spadkobiercę ustawowego, tj. córkę B.Z.-K. oraz jej synów, powodów M. i A. K. Jako przyczynę wydziedziczenia wskazał w testamencie uporczywe niedopełnianie względem niego obowiązków rodzinnych, brak zainteresowania jego stanem zdrowia, postępowanie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Stan taki trwał od około 5 lat przed sporządzeniem testamentu, przez ten czas nie widział córki ani wnuków, którzy zachowywali się wobec niego w sposób niewdzięczny, ustały pomiędzy nimi więzy, jakie powinny łączyć ojca z córką i dziadka z wnukami, spadkodawca nie mógł na nich liczyć w razie potrzeby, utracił do nich zaufanie i nie może wybaczyć takiego postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w dniu sporządzenia testamentu powód A. K. miał 16 lat, mieszkał z rodzicami pod W. i nie miał możliwości samodzielnego dojazdu do miejsca zamieszkania dziadka w J. M.K. miał lat 19, również mieszkał z rodzicami, od dzieciństwa cierpiał na autyzm, którego skutkiem było jego ubezwłasnowolnienie i całkowita niezdolność do pracy. Relacje rodzinne uległy pogorszeniu od 2004 r., kiedy to nastąpił rozwód spadkodawcy z M.Z., babcią powodów. Spadkodawca miał pretensje do córki o składanie zeznań na jego niekorzyść, a pretensje te przeniósł na wnuków. Także w okresie poprzedzających postępowanie rozwodowe relacje w rodzinie były chłodne, spadkodawca nie okazywał wnukom uczuć, rzadko się z nimi widywał, do spotkań dochodziło sporadycznie w trakcie uroczystości rodzinnych. W późniejszym czasie widywał się z wnukami, gdy przyjeżdżali w odwiedziny do babci, jednak nie zapraszał ich do swojego mieszkania, nie zabierał na wycieczki, nie kupował prezentów, nie był

zainteresowany częstszymi i ściślejszymi kontaktami. Nie dzwonił do nich, a powodowie również tego nie robili. W ostatnim okresie życia zamieszkał u rodziny pozwanego i zakazał informowania kogokolwiek z rodziny córki o stanie swojego zdrowia. Rodziny tej nie poinformowano o śmierci i pogrzebie spadkodawcy. Zerwanie kontaktów rodzinnych nastąpiło z inicjatywy spadkodawcy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, odpowiedzialnością za ten stan rzeczy nie można obciążać powodów, z których jeden był małoletni, a drugi upośledzony psychicznie i z tych przyczyn nie mogli samodzielnie podejmować decyzji, planować i odbywać wyjazdów do odległej miejscowości. Zaniechanie kontaktów, nawet trwające kilka lat, nie może być w świetle poczynionych ustaleń poczytywane za uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych wobec spadkodawcy. W ocenie tego Sądu, nie można zachowaniu powodów przypisać cech uporczywości, uzasadniających wydziedziczenie na podstawie art. 1008 k.c. Należy powodom zachówek w wysokości 2/3 wartości udziału spadkowego Sąd ustalił, przyjmując wartość czynną spadku na kwotę 510 239 zł, po odliczeniu długu spadkowego i innych opłat poniesionych przez pozwanego po dacie otwarcia spadku. Z uwagi na wartość spadku wysokość zachowku wynosiłaby 170 000 zł, jednak z uwagi na żądanie Sąd zasądził po 120 000 zł, zasądzając od tych kwot odsetki od upływu 14 dni od doręczenia pozwu.

Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 16 lutego 2017 r. oddalił apelację pozwanego od powyższego wyroku, dzieląc dokonane ustalenia i ocenę prawną.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości skargą kasacyjną, opartą na obu podstawach kasacyjnych określonych w art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach pierwszej zarzucił naruszenie art. 1008 pkt 3 k.c. przez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie wobec przyjęcia, że zachowanie powodów w chwili śmierci spadkodawcy i w okresie poprzedzających pięciu lat nie wypełniało przesłanki określonej w tym przepisie, oraz art. 5 k.c. przez uznanie, że brak podstaw do przyjęcia, iż zgłoszone przez powodów żądanie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 378 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. przez brak

odniesienia do apelacyjnego zarzutu naruszenia art. 200 k.p.c. Na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów powołał się również na naruszenie art. 481 § 1 w związku z art. 455 oraz 991 k.c. przez zasądzenie odsetek od 14 dnia od doręczenia pozwu, zamiast od dnia wyrokowania.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, względnie uchylenie tego wyroku oraz poprzedzającego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozważając podniesiony zarzut natury procesowej, trzeba zwrócić uwagę na następujące kwestie. Zarzut taki może być skutecznie zgłoszony, jeżeli skarżący wyjaśni, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia mogło mieć zarzucane uchybienie. Skarżący ograniczył się jedynie do twierdzenia, że Sąd Apelacyjny nie ustosunkował się do zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 200 w związku z art. 39 k.p.c. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rzeczywiście nie ma rozważań dotyczących tego zarzutu. Zasadnie skarżący podniósł, że w sprawach o zachówek wyłączną właściwość miejscową wyznacza art. 39 k.p.c., a przepis art. 200 § 1 k.p.c. nakazuje sądowi, który stwierdzi brak swojej właściwości, przekazanie sprawy sądowi właściwemu. Z przepisu art. 200 § 3 k.p.c. wynika jednak również, że czynności dokonane w sądzie niewłaściwym pozostają w mocy. Skarżący nie wykazał, że nieuwzględnienie zarzutu braku właściwości miejscowej sądu pierwszej instancji miało bądź mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia w instancji apelacyjnej, wobec czego zarzut podniesiony w ramach drugiej podstawy kasacyjnej nie może być uwzględniony.

Nie podlega uwzględnieniu również zarzut naruszenia art. 5 k.c. Należy zwrócić uwagę, że powoływanie się na ten przepis służy obronie przed roszczeniem co do zasady usprawiedliwionym. Przepis ten formułuje zakaz wykonywania praw podmiotowych w sposób sprzeczny z zawartymi w nim klauzulami generalnymi tj. społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa albo zasadami współżycia społecznego. Jego zastosowanie nie może prowadzić do modyfikacji normy prawnej, ani do nabycia prawa lub jego zniweczenia. Uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego oznacza jedynie,

że w konkretnych okolicznościach faktycznych, ocenianych *in casu*, przyznane normą prawną istniejące prawo podmiotowe zostaje zakwalifikowane jako wykonywane bezprawnie i w konsekwencji nie podlega, zwykle czasowo, ochronie. Przepis art. 5 k.c., jako przepis o charakterze wyjątkowym, którego zastosowanie prowadzi do ograniczenia praw, musi być wykładany ściśle oraz stosowany ostrożnie i w wyjątkowych wypadkach, co do zasady jego zastosowanie nie może też prowadzić do trwałej utraty prawa podmiotowego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2001 r., V CNP 250/00 (nie publ.) uznał co prawda, że można na podstawie tego przepisu, jednak tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych, pozbawić zachowku, stanowiącego minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu. Wyrok ten nie zawiera szerszego uzasadnienia, a Sąd Najwyższy w obecnym składzie tego poglądu nie podziela. Wymaga podkreślenia, że w art. 928 i 1008 k.c. uregulowane zostały przypadki ograniczenia zasady ochrony dziedziczenia, wyrażonej w art. 21 ust. 1 Konstytucji RP. Przepisy te mają charakter wyjątku od ogólnej zasady i zawierają zamknięty katalog przypadków, w jakich może dojść do uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia (art. 928 k.c.) lub do wydziedziczenia, którego skutkiem jest pozbawienie zachowku (art. 1008 k.c.). Zastosowanie art. 5 k.c. oznaczałoby dopuszczenie kolejnej podstawy ograniczenia zasady ochrony dziedziczenia, nieprzewidzianej przez ustawodawcę i prowadziłoby do trwałego pozbawienia udziału w spadku, gwarantowanego w ustawie zasadniczej. Nie można też uznać, że art. 5 k.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do tych przepisów z zakresu prawa spadkowego, które w sposób ściśle określony ograniczają prawo do dziedziczenia bądź do zachowku. Nie bez znaczenia jest również, że art. 5 k.c. odwołuje się do nieokreślonych pojęć w postaci społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa oraz do zasad współżycia społecznego. Takie nieostre pojęcia wymagają wypełnienia treścią w okolicznościach konkretnej sprawy, podczas gdy katalog określony w art. 928 i 1008 k.c. jest precyzyjny i zamknięty i już tylko z tej przyczyny nie podlega rozszerzeniu.

Na marginesie należy zauważyć, że Sąd Najwyższy kilkakrotnie opowiedział się za dopuszczalnością zastosowania art. 5 k.c. do obniżenia należności z tytułu zachowku z powodu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania

uprawnionego do zachowku w stosunku do spadkodawcy (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNCP 1981, nr 12, poz. 228; wyroki z dnia 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, niepubl.; z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03 ("Izba Cywilna" 2004, nr 11, s. 40); z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15, niepubl.). Pogląd ten budzi wątpliwości o tyle, że ewentualne nadużycie prawa podmiotowego należałoby oceniać w relacji pomiędzy uprawnionym do zachowku a zobowiązanym spadkobiercą. Kwestia ta jednak pozostaje poza kognicją Sądu Najwyższego w tej sprawie z uwagi na związanie granicami skargi kasacyjnej.

Pozostaje w tej sytuacji rozważyć, czy wskazane w testamencie podstawy wydziedziczenia rzeczywiście istniały. Kwestia ta należy do sfery ustaleń faktycznych, pozostających poza kontrolą Sądu kasacyjnego. Z ustaleń zaś wynika, jak wskazano na wstępie, że wydziedziczenie dotknęło spadkobierców ustawowych, którzy z uwagi na młody wiek oraz istotne zaburzenia emocjonalne nie mieli możliwości utrzymywania ścisłych więzi rodzinnych ze spadkodawcą. Należy zwrócić uwagę, że utrzymywanie poprawnych relacji rodzinnych wymaga zaangażowania obu stron, w tym w szczególności osób starszych w stosunku do dzieci. Tymczasem, jak ustalono w sprawie, spadkodawca był osobą chłodną emocjonalnie w stosunku do swoich wnuków, utrzymywał z nimi sporadyczne kontakty, praktycznie zerwał kontakty z matką powodów, a swoją córką, ponieważ złożyła niekorzystne dla niego zeznania w sprawie rozwodowej spadkodawcy z babcią powodów. Stan taki powstał, kiedy młodszy z powodów miał lat 11, a starszy, dotknięty autyzmem, lat 14 i utrzymywał się przez kolejne pięć lat, do śmierci spadkodawcy. Nie bez znaczenia jest też fakt, że to spadkodawca zabronił pozwanemu informowania rodziny córki o stanie swojego zdrowia. W takiej sytuacji oczekiwanie, że wnuki będą okazywać serdeczność w stosunku do dziadka, poszukiwać kontaktu z nim, odwiedzać go w jego miejscu zamieszkania, pomagać w chorobie, nie miało podstaw. Nie można w tym stanie rzeczy uznać, że rzeczywiście zaistniały przesłanki, stanowiące określone w art. 1008 k.c. podstawy wydziedziczenia.

Nie podlega uwzględnieniu również zarzut naruszenia art. art. 481 § 1 w związku z art. 455 oraz 991 k.c. przez zasądzenie odsetek od 14 dnia

od doręczenia pozwu, zamiast od dnia wyrokowania. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że roszczenie o zachowek staje się wymagalne z chwilą wezwania do spełnienia świadczenia, nie zaś ustalenia wysokości zachowku w toku postępowania. Należy przypomnieć, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen obowiązujących w dacie orzekania o roszczeniach z tego tytułu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r. - zasada prawna - III CZP 75/84, OSNC 1985, Nr 10, poz. 147, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN 248/98, nie publ., z dnia 25 maja 2005 r., I CK 765/2004, nie publ., z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 509/2007, MoP 2009, nr 9, s. 510). Przepisy o zachowku nie określają terminu wymagalności tego roszczenia, a nie wynika on także z właściwości zobowiązania. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 455 k.c., świadczenie z tytułu zachowku powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Stan opóźnienia może zatem, jak w okolicznościach niniejszej sprawy, wystąpić przed dniem wyrokowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że zasądzenie odsetek za opóźnienie w takiej sytuacji od dnia poprzedzającego datę wyrokowania może prowadzić do dwukrotnego zastosowania na korzyść wierzyciela tego samego mechanizmu waloryzacji świadczenia pieniężnego, skoro jedną z funkcji odsetek należnych wierzycielowi za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest waloryzacja spadku siły nabywczej pieniądza. Stanowisko to traci na znaczeniu w sytuacji stabilizacji siły nabywczej pieniądza. W konsekwencji stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia należy oceniać indywidualnie w okolicznościach konkretnej sprawy. Sąd Najwyższy wskazywał, że o stanie opóźnienia można mówić, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku, co może mieć miejsce także w dniu poprzedzającym datę wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2016 r., III CSK 279/15, nie publ., z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 67/15, nie publ., z dnia 25 czerwca 2015 r. III CSK 375/14, nie publ., z dnia 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, nie publ.). Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Skład spadku i jego wartość zostały ustalone jeszcze przed wszczęciem postępowania o zachowek, sporządzony został bowiem inwentarz

spadku, a postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie nie prowadziło do wskazania istotnych różnic w tym zakresie. Wartość spadku, a tym samym wysokość zachowku, znana była pozwanemu jeszcze przed doręczeniem mu pozwu. W pozwie powodowie domagali się zasądzenia kwoty po 120 000 zł, która okazała się niższa niż wysokość zachowku ustalona w sprawie. Biorąc pod uwagę te okoliczności, jak również fakt, że ceny stanowiące podstawę wyliczenia wartości spadku nie zmieniły się, a w szczególności nie wzrosły w czasie trwania procesu, zasądzenie odsetek od dnia doręczenia pozwu, a nie od dnia wyrokowania, było uzasadnione.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

kc

jw